

Wstęp

Redakcja „Poznańskich Studiów Polonistycznych. Serii Literackiej” zaprosiła badaczy polskiego oświecenia do nowego namysłu nad usytuowaniem właściwych dla epoki zjawisk na mapie długiego trwania procesów literacko-kulturowych. Podzielane w coraz szerszych kręgach naukowych przekonanie o oświeceniowych korzeniach nowoczesności podnosi znaczenie dotychczasowych, cennych diagnoz sformułowanych przez Teresę Kostkiewiczową, Janusza Maciejewskiego, Piotra Żbikowskiego, Marcina Cieńskiego, Macieja Parkitnego czy Monikę Stankiewicz-Kopeć, by wymienić autorów najważniejszych pozycji książkowych. Wyznaczyły one kierunki dalszych rozpoznań i kolejne pola badań. Te z kolei pozwoliły dookreślić specyfikę polskiego oświecenia jako „progu” nowoczesności, oznaczyć głębsze i osadzone w samym wieku XVIII uwarunkowania rozwoju w kierunku postrzeganym jako zapowiadający czy wręcz konstytuujący narodziny nowoczesności, scharakteryzować zmiany uznane za kluczowe w stabilizującym się *ex post* paradygmacie kulturowym. Pozycja oświecenia – między dobą staropolską a wiekiem XIX – skłania ponadto do refleksji nad miejscami wspólnymi i różnymi dla tych formacji. Problem ten jawi się jako fundamentalny w każdorazowej

próbie prześledzenia ścieżek wyłaniania się polskiej nowoczesności.

Różnorodność tematów podjętych w przekazywanym do rąk czytelnika numerze odzwierciedla wewnętrzne zróżnicowanie formacji oświeceniowej i przypomina o postulowanej już wielokrotnie przez badaczy konieczności poszerzania horyzontu dociekań o takie kwestie, jak trwałość i oddziaływanie tradycji staropolskiej, związki między kulturą polską a zachodnioeuropejskimi centrami kulturowymi, przeobrażenia na płaszczyźnie estetyczno-literackiej czy krystalizowanie się nowych wzorców tożsamościowych.

Numer otwiera obszerna rozprawa – syntetyczna, acz oparta na bogactwie przykładów i sięgająca wyjątkowo głęboko wstecz, by ujawnić ciągłość żywej kultury, która wyrosła z nadawania ziemi za zasługi rycerskie, a ze szlachty Rzeczypospolitej Obojga Narodów uczyniła ziemian. Teresa Kostkiewiczowa śledzi *Świat ziemiański w poezji polskiej: od renesansu do połowy XIX wieku*, by spośród pasm ciągłości tego projektu antropologiczno-literackiego wyłuskać elementy zmian. Celem jest nie tylko pokazanie swoistości polskiej oświeceniowej kultury zakorzenionej w odległych tradycjach rodzimych, osadzonych na fundamencie antycznej kultury literackiej i do niej rozmaicie się odwołujących w kolejnych wiekach i estetykach. Otrzymaliśmy interesującą propozycję wydobycia przekształceń tej ciągłości przez odwołanie do „nowej koniunktury cywilizacyjno-kulturowej” i wpływów oświecenia europejskiego. Otwarcu na procesy, które formują już wyodrębniającą się XIX-wieczność, towarzyszą przemieszczenia w obrębie motywów tradycyjnie ziemiańskich. Odzwierciedlają one „znamienne napięcia i ambiwalencje” – ziemiańskość, mimo utożsamienia jej w kraju pozbawionym państwowości „z jedyną więzią z utraconą wolnością”, znajdzie się na drodze ku swemu nieuchronnemu, choć długotrwałemu schyłkowi. Tak czy inaczej, *Koźmianowe Ziemiaństwo polskie*, Mickiewiczowskie Soplicowo, a także *Dworzec mego dziadka* Franciszka Morawskiego – jako wyraz poszukiwania motywów zdomowienia w wiejskiej przestrzeni fizycznej i zakorzenienia społecznego – jeśli sięgają do tradycji starszej niż bezpośrednio je poprzedzająca formacja oświeceniowa, to jednak z jej udziałem.

Drugi z artykułów zwróconych ku rodzimym antecedencom oświecenia proponuje analizę swoistego „centrum podsumowania i reinterpretacji” doświadczenia czasów staropolskich. W wieku XVIII okazały się nim powroty do dorobku translatorskiego jako wyrazu dialogu kulturowego z Europą. W szkicu tym Michał Bajer odsłania przemiany podejścia do dawnych przekładów epiki (obok eposów heroicznych Homera, Wergiliusza, Tassa i Ariosta uwzględnia rolę *Przemian* Owidiusza) w XVIII-wiecznej polskiej kulturze literackiej, analizuje ich aktualność i jej utratę oraz rangę kulturową (ważność). Takie ujęcie jest możliwe dzięki komparatystycznemu badaniu recepcji edytorskiej wywiedzionemu z koncepcji Tomasza Chachulskiego, sygnalizowanej przez autora w tytule jego książki z 2019 roku: *Edytorstwo jako historia literatury*. Obserwacja sygnałów pogłębiającej się w XVIII wieku „świadomości czasowego i kulturowego dystansu” wobec „horyzontu staropolskich tłumaczy” każe Bajerowi potraktować reedycje tłumaczeń renesansowej i barokowej epiki jako elementy życia literackiego oraz przejawy świadomej rewizji dawniejszych modeli językowych i artystycznych. Badacz wskazał najpierw wznowienia z zaledwie „cichymi poprawkami”, następnie jawnie a odmiennie semantyzowane – opatrzone deklaracjami aspiracji kulturotwórczych sprawców reedycji, którzy podejmują się kultywowania pamięci o istotnych, niepodlegających dezaktualizacji osiągnięciach kultury. Najdłużej przebiegał proces wypracowania trzeciego typu edycji dawnych przekładów epiki – odwołaniami do współczesnego sobie punktu odniesienia („podwójnej nieprzystawalności dawnego utworu do horyzontu oczekiwań współczesnych odbiorców literackich”) edytor mógł usprawiedliwić estetyczno-językowe uwspółcześnienia, jakkolwiek w końcu wieku XVIII widział utwory dwu poprzednich stuleci jako szacowne zabytki, relikty kultury dawnej, acz przynoszącej piękno nieprzemijające. Jednak w trzeciej dekadzie wieku XIX pojawia się rezerwa wobec tej ostatniej idei – ważniejsze staje się dążenie do bezpośredniego oddziaływania na emocje i refleksję współczesnych odbiorców. Najciekawsza, zdaniem badacza, była postawa wydawcy wileńskiego, Józefa Zawadzkiego, syntezująca „osiągnięcia oświeceniowego edytorstwa oraz tezy sformułowane przez krytykę”. Autor rozróżnia też cele

taktyczne i strategiczne wydawców oraz śledzi drogę przekładów do kulturowego „muzeum”.

W studium *Rzymski okres biografii Stanisława Poniatowskiego w krzywym zwierciadle Giuseppego Gioachina Bellego* Alessio Mangiapelo prezentuje – obecnie w języku polskim – efekty swojej stale poszerzanej kwerendy na temat rzymskiego okresu biografii bratanka królewskiego, Stanisława Poniatowskiego. Wobec fragmentaryczności źródeł na temat pobytu Poniatowskiego w Rzymie, skupiwszy uwagę na krzywym zwierciadle przewrotnej, satyrycznej poezji dialektalnej pióra jego sekretarza, Giuseppego Gioachina Bellego, autor traktuje utwory poetyckie jako szczególne świadectwo relacji poety z księciem (a literaturę – jako jedną z „nauk pomocniczych” historii). Tym samym wyjątkowego znaczenia nabierają: prezentacja recepcji translatorskiej dorobku Bellego w Polsce oraz wartościowe – co podnieśli recenzenci artykułu – autorskie (przy wsparciu Magdaleny Śniedziewskiej) propozycje nowego przekładu trzech stworzonych w *romanesco* wierszy Bellego.

Aleksandra Norkowska interpretuje z kolei opozycje widoczne w strategii kreacji przestrzeni warszawskich w *Malwinie* Marii Wirtemberskiej (*Kwesta i kwiaty*). Skłonność pisarki czulej do wiązania stanów wewnętrznych bohaterki z montowanymi na zasadzie symetryczności kontrastującej obrazami badaczka łączy z opozycjami kulturowymi, ale też z wyrastaniem Malwiny ponad odniesienia do klasycznej antropologii. Stołeczna codzienność *grand monde*, moda, towarzyskość jako kategorie analizy antropologiczno-egzystencjalnej pozwalają ukazać zróżnicowane podejścia bohaterów do świata wartości i stylu życia, krytycyzm wobec wielkoświatowego blichtru i akcentowanie wrażliwości na drugiego człowieka w drodze do dojrzałości i autentyczności relacji międzyludzkich. Wysublimowanie odczuwania świata koresponduje z przedstawieniami realizacji idei filantropii i dobroczynności. Odsłonięcie nowego obszaru wrażliwości Norkowska prezentuje jako efekt rozluźnienia norm klasycystycznej poetyki.

Kolejna rozprawa prowadzi czytelników do roku 1818, gdy opublikowany został poemat młodego poety z Krzemieńca. Roman Dąbrowski zatytułował swój szkic cytatem „Obudź się więc

i pracuj”, by podkreślić – w odróżnieniu od dotychczasowych interpretacji utworu jako manifestu wykształcenia klasycystycznego – żartobliwy, zabawowy zamysł tego dzieła, będącego raczej wprawką, a także cechy talentu autora, które zadecydują w jakimś stopniu o preromantycznym ukierunkowaniu zmiany jego sposobu pisania. Tendencja do eksponowania podmiotu mówiącego towarzyszy bowiem w analizowanym *heroicomicum* eklektyzmowi genologiczno-stylistycznemu.

W odniesieniu do oświeceniowych przemian estetyczno-literackich odczytuje wybrane utwory pisarza spoza szczytów oświeceniowego Parnasu Patrycja Bąkowska. Tytuł rozprawy: *Doświadczenie krajobrazu w pismach podróżniczych Dyzmy Bończy Tomaszewskiego* kieruje uwagę na pryzmat, w którym badaczka śledzi tak ważne dla nowoczesnej antropologii literackie świadectwa narodzin podmiotu – tyleż obserwatora otaczającego krajobrazu, co i kreatora pejzażu. Odwołania do literackich konwencji (z wyrazistym zróżnicowaniem odniesień do kulturowych Włoch i Szwajcarii oraz zawahaniem pisarza między ideałem italskim i „dzikością” helwecką) prowadzą autorkę do refleksji na temat wzniosłości górskiego krajobrazu i topiki niewyraźności, które są sygnałem kulturowego doświadczania przestrzeni. Fascynacja „słodką” melancholią – jako dyspozycją do introspekcji, samopoznania, a zarazem wrażliwością twórczą – pozwala potraktować utwory Tomaszewskiego „jako świadectwo przeobrażeń w sposobach tematyzowania natury w literaturze późnej fazy oświecenia” oraz „spotęgowania doświadczenia własnego «ja» [...] pod wpływem różnych typów krajobrazu”. Zmiany estetyczne w późnej literaturze „długiego wieku XVIII” skorelowane zostały z krystalizacją podmiotowości, jaka znamionuje drogę ku nowoczesności.

Blok rozpraw prezentujących w układzie chronologicznym rozmaite przykłady dynamiki wewnętrznego rozwoju formacji oświeceniowej, która sięga pierwszych dekad XIX wieku, zamyka tekst Moniki Stankiewicz-Kopeć. Badaczka proponuje omówienie wybranych aspektów kulturowych *Krystyny* (1841) Klementyny z Tańskich Hoffmanowej. Rozprawie, w której wzór osobowy wykreowany w powieści wiązany jest z wiedzą o autorce, patronuje tytułowy cytat: „A co na owo zdanie, że kobieta

niezamężna marnieje, to nigdy się nie zgodzę”. Osadzenie wzorcowej bohaterki w dawniejszej polskiej tradycji, na którą nałożyły się wpływy oświeceniowe, zostało przez Hoffmanową zmodyfikowane przez uwzględnienie nowych wymagań czasów niewoli politycznej wobec kobiet i przez pewne otwarcie na dążenie do ich emancypacji. Na tle twórczości autorki ta późna jej powieść uderza swoją wyjątkowością: tematem społeczno-obyczajowych doświadczeń kobiety wolnej, niezamężnej z wyboru w pierwszej połowie XIX stulecia. Jest odpowiedzią na krytykę proponowanego przez Hoffmanową już od *Pamiętki po dobrej matce* systemu wychowawczego, a zarazem efektem inspiracji książką *L'éducation progressive* pani Necker de Saussure. Warto pamiętać, że autorka *Krystyny* ukształtowała się w środowisku intelektualno-literackim późnego oświecenia, którego przedstawiciele po rozbiorach zostali zmuszeni do podejmowania pracy zarobkowej. Na ścieżkę aktywności zawodowej wkraczały także kobiety, a Hoffmanowa jako jedna z pierwszych odnosiła w tym zakresie sukcesy – także finansowe. W *Krystynie*, kontynuując oświeceniowe jeszcze spory o kształcenie kobiet, odrzuciła negatywny stereotyp „starej panny” oraz skreśliła program wychowawczy, w którym użyteczność społeczna (bliższa raczej ujęciu Johna Stuarta Milla niż Jeremy’ego Bentham’a) towarzysząca „używaniu wolności swojej” waloryzowała życie pań niezamężnych, a praca była źródłem jakości i sensu życia.

Tematyczną część numeru dopełnia zamieszczony w dziale *Odkrycia* tekst Ilony Kalamon, uczestniczki projektu *Prolegomena filologiczne do „Zbioru rytmów” Elżbiety Drużbackiej*. W prezentowanym szkicu autorka rekonstruuje dzieje manuskryptu drugiego tomu z 1754 roku, znanego jako rękopis ks. Mamerta Herburt’a z Łucka. Rękopis ten został przekazany w 1816 roku do Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, a w XX wieku uznano go za zaginiony. Wiersze, zidentyfikowane przez badaczkę w 2024 roku w akcesach z 1982 roku w Bibliotece Narodowej w Warszawie (sygn. 11696), pierwotnie ofiarowane przez autorkę Józefowi Jakubowskiemu i przepisane przez niejakiego Dulskiego, przeszły następnie z Wilna – drogą wypożyczenia – przez lwowską Bibliotekę Baworowskich do Biblioteki Jagiellońskiej, skąd ostatecznie trafiły do BN.

Autorka wstępnie omawia zawartość 40 kart rękopisu obejmujących 16 utworów poetki, dotąd nieznanych w całości (w obiegu uczonym funkcjonowała wcześniej jedynie wiedza o tytułach połowy z nich bądź fragmenty udostępnione poprzez publikacje w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” z 1776 roku oraz w „Pamiętniku Warszawskim” z 1823 roku). Artykuł przekonująco ukazuje, że wciąż możemy liczyć na odkrycia, które nie tylko potwierdzają dotychczasowy obraz polskiego oświecenia, lecz także umożliwiają jego rewizję w niektórych zakresach oraz modyfikację utrwalonych sądów.

Barbara Judkowiak

Patrycja Bąkowska